

Szef MSW pogrąża Tuska

21 października 2012

Potwierdziły się nasze informacje: premier od końca września wiedział, że w sieci pojawiły się drastyczne zdjęcia ofiar katastrofy smoleńskiej, w tym prezydenta RP śp. prof. Lecha Kaczyńskiego. Nikt jednak nie powiadomił o nich rodzin ofiar. Chociaż zdjęcia zostały rozpowszechnione w internecie, szef MSW mówi, że „służby zdały egzamin”.

Odpowiedzialny za służby specjalne minister Jacek Cichocki potwierdził wczorajsze informacje „Gazety Polskiej Codziennie”. Przyznał, że premier Donald Tusk i właściwi ministrowie w trybie natychmiastowym dowiedzieli się o tym, że Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego namierzyła w sieci drastyczne zdjęcia. Minister wyjaśniał, że działano w sprawie dyskretnie, by fotografie nie zostały rozpowszechnione.

Jednak, jak się dowiedzieliśmy, żadna z rodzin, której bliscy pojawili się na fotografiach, nie została uprzedzona o ich istnieniu.

– Zapomnieli poinformować rodzinę prezydenta Lecha Kaczyńskiego o tym, że czeka ją taki szok, ból i upokorzenie – mówi Antoni Macierewicz. Zdaniem polityka minister Cichocki „powinien podać się do dymisji w związku ze swoimi działaniami ws. katastrofy smoleńskiej”.

Przedwczoraj późnym popołudniem radio RMF FM podało informację, że w poniedziałek odbędą się kolejne dwie ekshumacje ofiar katastrofy smoleńskiej, w tym ciała ostatniego prezydenta RP na uchodźstwie śp. Ryszarda Kaczorowskiego. Tak jak w wypadku śp. Anny Walentynowicz i Teresy Walewskiej-Przyjałkowskiej, prokuratorzy mają wątpliwości, czy nie doszło do pomyłki i zamiany ciał.

Opracowanie: jl, ts, kp

Źródło: Gazeta Polska Codziennie i Niezalezna.pl